

Rzeszów, 22.06.2012 r.

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie zajmuje stanowisko odnośnie debaty: „Rodzinne Ogrody Działkowe – czy potrzebne są zmiany ?”, która odbyła się dnia 21 czerwca 2012 r. w dzienniku „Rzeczpospolita”:

1. Ogrody działkowe położone w centrach miast powinny nadal funkcjonować, ponieważ w praktyce można pogodzić interesy rozwoju miast z ogrodami działkowymi. Przeniesienie ich na peryferia miast nie byłoby dobrym rozwiązaniem, ponieważ w miejsce ogrodów natychmiast powstałyby centra handlowe lub inne obiekty budowlane, także czysto komercyjne. W ten sposób zostałyby zniszczone „zielone płuca” wielu miast.
2. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych w żaden sposób nie ogranicza prawa własności gmin w stosunku do gruntów ogrodów. Nie powoduje również blokowania inwestycji miejskich, ale zabezpiecza przed nieprzemyślanymi inwestycjami oraz na cele komercyjne. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że PZD nie ma możliwości nie wyrażenia zgody na likwidację ogrodu pod realizację inwestycji celu publicznego. Wiele obecnie prowadzonych inwestycji drogowych, czy też związanych z EURO 2012 było prowadzonych na gruntach rodzinnych ogrodów działkowych i PZD nigdy nie podejmował działań blokujących ich powstanie.
3. Działkowcy nie powinni płacić opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego, ponieważ zgodnie z art.16 ustawy, PZD z tytułu prowadzenia działalności statutowej, a jego członkowie z tytułu użytkowania działek w ROD, są zwolnieni od podatków i opłat. Ponadto obciążanie działkowców wysokimi opłatami byłoby niemoralne z uwagi na fakt, iż to właśnie oni własną pracą i środkami finansowymi przygotowali dla wielu miast oazy zieleni, na których utrzymanie samorządy nie przeznaczają żadnych środków.
4. Działki nie powinny być zwracane dawnym właścicielom w naturze. Zgodnie z art.24 ustawy, zasadne roszczenia osób trzecich do nieruchomości zajętych przez ROD podlegają zaspokojeniu wyłącznie poprzez wypłatę odszkodowania lub zapewnienie nieruchomości zamiennej. Obowiązki te powinna spełnić gmina lub Skarb Państwa (właściciel gruntu). Ponadto wiele ogrodów istnieje na gruntach roszczeniowych od dziesiątków lat i zostały one zagospodarowane zgodnie z przeznaczeniem określonym w decyzjach wywłaszczeniowych. Obecnie oddawanie gruntów dawnym właścicielom byłoby fizycznie niemożliwe i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.
5. Działkowcy nigdy nie otrzymają prawa wykupu działek, nawet za 99 % bonifikatą, ponieważ w naszym kraju nikt nikomu niczego nie dał za darmo, a tym bardziej gruntu. Wszelkie pomysły uwłaszczenia

działkowców to mrzonki. Grunty ogrodów działkowych mogłyby otrzymać za darmo jedynie gminy lub Skarb Państwa. Działkowcy zostaliby zmuszeni do zawarcia umów dzierżawy z gminami na czas określony, które w dodatku nie gwarantują żadnych odszkodowań w razie likwidacji ogrodu.

6. Likwidacja Polskiego Związku Działkowców przyniosłaby więcej strat niż korzyści. Rozbicie jednej organizacji społecznej broniącej interesów działkowców na wiele podmiotów, często konkurujących ze sobą, wywoła chaos i zamęt w ogrodach działkowych. Pojedyncze ogrody działkowe, pozbawione ochrony Związku, bardzo łatwo będzie zlikwidować.

Witold Majchrowicz